Ner 267. ROK 1842 WTOREK 22 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Klemensa P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bogomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
19	6	27" 8' 431	— 0° 2	1, 85	PPł Zachodni mocny	Pochmurno	Snieg
	2	9, 343	+ 1, 3	1, 91	Pn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	9, 631	— 3, 0	1, 52	PPł. Zachodni słaby	Pochmurno	
20	6	8, 086	— 3 0	1 55	Zaden	Chmury	
	2	6, 083	— 1 0	1 67	Pł Zachodni średni	„	
	10	2, 770	— 6 0	1 09	„ „	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości zagraniczne.

AUSTRYA.

Wiedeń 10 *Listopada*.

Cło wchodowe od żelaza surowca z Węgier i Siedmiogrodu obecnie zniesiono; ta operacya finansowa, która bez wątpienia korzystnie na ogół wpłynie, za staraniem światłego i energicznego prezesa nadwornéj kamery, barona Kübeck przyszła do skutku.

Roboty przy zakładaniu kolei żelaznych tak północnych jak południowych widocznie postępują; pomimo późnéj jesiennéj pory roku, na kolei Morawsko-Czeskiéj pracuje dotąd do 8000 ludzi, których liczba na przyszłą wiosnę potrojoną będzie.

PRUSSY.

Berlin 10 *Listopada*.

Po ukończeniu prac połączonych Wydziałów stanowych na dniu wczorajszym zebrały się te dziś przed południem raz jeszcze na podpisanie ostatniego protokółu i na nakazane przez N. Króla zamknięcie swych posiedzeń.

Następnie deputacya wprowadziła Królewskie ministeryum stanu na zgromadzenie, i królewski kommisarz w téj sprawie, minister spraw wewnętrznych, hrabia Arnim, ogłosił — po krótkiéj i serdecznéj mowie pożegnalnéj, na którą marszałek wydziałów, hrabia Solms Lich odpowiedział, — zgromadzenie z najwyższego polecenia za solwowane, poczém się takowe wśród żywych okrzyków na cześć N. Pana rozeszło.

Za przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych udało się ono późniéj do komnat N. Króla, gdy tenże zgromadzenie przed rozejściem się raz jeszcze przyjąć pragnął.

N. Król przybył i po łaskawém pozdrowieniu zgromadzenia, do niego przemówił:

Przyjmując N. Król wydziały po ich zwołaniu, nie przemówił do nich w ogóle. Mógłby tylko o zaufaniu ku nim mówić i dobrych rad udzielić. Obie rzeczy nie zdały mu się stósownemi. Wyrazu zaufania tyle dziś nadużyto, że N. Pan najmniejby tam chciał o tém mówić, gdzie rzecz, obecność sama wszystkich wydziałów, byłaby najlepszym i największym znakiem zupełnego królewskiego zaufania.

Udzielanie tymże dobrych rad poczytał N. Pan za zupełnie niestósowne. — Teraz zaś, gdy prace ich są skończone, ma N. Król obowiązek przemówienia o swém podziękowaniu i

swém uznaniu. — Tu, gdzie N. Król widzi wkoło siebie deputowanych z wszystkich prowincyj, serce jego czuje potrzebę wynurzenia się otwarcie przed nimi. — N. Pan przypatrywał się z największą uwagą i udziałem, a nawet mógłby rzec, z szczególném upodobaniem sprawom stanowym w ich rozwijaniu się od roku 1823. — Utworzył on wydziały, po pierwsze: dla utworzenia punktu środkowego, który podług dotychczasowego urządzenia był niepodobnym, po drugie: dla naradzania się bez wrzawy i utworzenia dobrego bytu kraju, odpowiednio charakterowi narodowemu.

Sądzi on, że na każdém stanowém zgromadzeniu, bądźto na zjeździe powiatowym, sejmiku komunalnym, albo sejmie prowincyonalnym, w wydziale albo połączonych wydziałach, dwojaki znajduje się charakter, i dla tego ważną dla niego jest rzeczą, objawić zdanie swoje w téj mierze w obec zgromadzenia. Zgromadzenia stanowe są najpierw zastępcami własnych, słusznie nabytych praw i praw stanów, które ich wysłały, a powtóre, doradzcami korony, takiéj niezawisłości, jakiejby inaczéj znaleść nie można, gdy do własnej niezawisłości jeszcze i mocdawstwo tych, którzy je wyprawili, przystępuje.

Tą prawdą każdy deputowany przejąć się winien, ale zarazem także i tą prawdą, że nie jest reprezentantem wiatru zdań i nauk dziennych. Z wielkiém zadowoleniem uznał N. Król ten sposób myślenia w obradach stanowych od ich rozpoczęcia. — Przed wszystkiém zaś objawił się tenże na ostatnich zebranych sejmach i N. Pana w wysokim zadowolnił stopniu. N. Król zaleca obecnym wyraźnie, aby powróciwszy do domu i występując znowu na łonie sejmów, które ich wysłały, im jego zadowolenie obwieściły.

To chciał im N. Król powiedzieć i zarazem swoje serdeczne i czułe podziękowanie wynurzyć, za to, że duch ten, także ich obradom przewodniczył i że zaufaniu N. Pana w tak miły sposób odpowiedzieli.

Mocno uszczęśliwione, w głębi serca swego rozczulone, skupiło się koło obecnych z serdecznością przy N. Panu. — N. Krol raczył jeszcze z pojedynczymi członkami jak najuprzejmiéj rozmawiać i następnie pożegnał zgromadzenie, które, przejęte najgorętszemi życzeniami dla ukochanego monarchy, zamek opuściło.

FRANCYA.

Paryż 13 *Listopada*.

Początkowo oznaczony czas żałoby po xięciu Orleanie kończy się z dniem dzisiejszym; ale *Moniteur parisien* donosi że król i familia królewska przedłużyli żałobę do 5 Grudnia, w którymto dniu dwór opuści St. Cloud i wróci do Tuileryi.

Olbrzymi plan pokrycia całéj Francyi siatką kolei żelaznych zdaje się być możebniejszym od czasu jak bogaci entreprenerowie angielscy na czele towarzystw zaczynają mieć udział wspólny z francuzami w tego rodzaju przedsiębiorstwach, — Słychać także o nowym wynalazku, którego zastósowanie do lokomotyw wielką oszczędność zaprowadzi w utrzymywaniu wozów parowych i zrządzić zupełną zmianę w dotychczasowym systemie kolei żelaznych.

ANGLIA.

Londyn 11 *Listopada*.

Przy sposobności wniosku, uczynionego przez Mary Ann-Walkeer i kilka innych kobiet, należących do stronnictwa kartystowskiego, za kobietami, aby te naród w parlamencie reprezentowały, przypominamy sobie z dawnych czasów, że pojedyncze kobiety niegdyś istotnie wpływały do posiedzeń krajowych. Xieni Hilda przewodniczyła soborowi kościelnemu; na wielkiém zgromadzeniu, odbytém w roku 691., kilka Xień w obradach udział miało; cztery Xienie powołano za panowania Henryka III. i Edwarda I. do parlamentu, i coś podobnego wydarzyło się w 35 roku panowania Edwarda III gdzie je przecież inni reprezentowali członkowie.

Na zajętéj przez Anglików wyspie Hong-Kong, wydaje pewien Londyńczyk gazetę w języku chińskim. Chińczycy bardzo pragną powziąść wiadomości o Anglii i Anglikach. W ich dotychczasowéj geografii oznaczone jest królestwo Yingkeible (tak nazywają Anglią) jako kraj hołdujący Holandyi. Czy geografia europejska zna lepiéj wnętrze Chin?

Młoda dziewczyna Alixa Lowé którą Lord Frankfort de Montmorency oskarżył przed sądem, jakoby mu niektóre klejnoty skradła, została przez sąd przysięgłych uwolniona. Jéj obrona opierała się na tém tylko, że te przedmioty otrzymała jako podarunek, a raczéj jako wynagrodzenie.

(Morning Post.) Coraz bardziéj upowszechnia się zdanie, że duch zawziętości na Anglią objawiający się obecnie w dziennikach francuzkich, nareszcie do wojny doprowadzi, że się ogień rozżarzył, który tylko krew przygasić potrafi. Żaden naród na kuli ziemskiéj nie pała taką przewrotną chucią wojny, jak Francuzi. Jeżeli się raz Francya w wojnę wplata, to wina tego nie spadnie na rząd, lecz na na-

miętności narodu. W każdym innym kraju, gdzie naródj oświatę, a przytém tyle posiada wolności, aby wpływać na politykę rządu swego, pokazuje się teraz wstręt ku wojnie. Ludzie, co rozumu swego używają, wojny narodowe za coś zbrodniczego poczytują. Że tysiące na przeciw siebie ruszają się i zabijają albo ranią, aby tém samém jaki effekt polityczny sprawić, na to czucie ludzkości i zdrowy rozsądek się oburzają. — Wszakże jest to jednak *ultima ratio* narodów i jeżeli jeden naród ciągle to robi, co drugiemu niesprawiedliwém i szkodliwem być się zdaje, nic więcéj nie pozostaje, jak oręża się chwycić. Tylko ta różnica jest między teraz i niegdyś, żeśmy teraz bardziéj skłonni do oswiadczenia innych sposobów pojednania, aniżeli nasi ojcowie. Wojna nie jest teraz, jak dawniéj, częścią polityki ludów, lecz środkiem ostateczności, kiedy już wszystkie zasoby polityki wyczerpnięto. Zdanie to rząd francuzki podzielać się zdaje, ale nie zapalczywy ogół narodu francuzkiego. Odurzony żołnierską próżnością, pałający chucią odzyskania wojskowego pierwszeństwa w Europie, straconego na bojowiskach przed 27 laty, oraz pozbawiony wszelkich zasad moralności i owego uczucia łagodnego, nie chcącego nawet nieprzyjaciela na klęski i zgubę narażać, naród Francuzki łakomy krwi, mianowicie angielskiéj, chwili rzezi doczekać się nie może. Czy Napoleonowi pokoju, jak teraźniejszego króla Francuzów nazywają, istotnie się uda powody do wojny usuwać, dopóki ta wojownicza gorączka narodu jego nie ustąpi, z pewnością powiedzieć nie ośmielamy się. Co się zaś narodu tycze, zdaje się, iż rozumie, że urznięte mu w Hiszpanii, Rossyi i pod Waterloo pazury tygrysie już znowu dostatecznie urosły, radby więc, żeby go znowu szczwano na przedmioty nienawiści swojéj. *(Morning Post)* napomina następnie Europę, aby przez gadaniny o panującéj w Anglii nędzy i zmniejszających się jéj dochodach pod względem stanu Anglii złudzić się nie dała, bo zasoby Anglii mimo to na przypadek wojny teraz nie równie są większe, niż kiedykolwiek. Zresztą niechaj rząd angielski całéj swéj energii na to użyje, aby wynaleść »system wynagradzającego zatrudnienia« dla licznéj w Angli klassy robotników, aby wszelki pozór słabości Anglii w oczach cudzoziemców usunąć.

HISZPANIA.

Madryt 30 *Października.*

Instrukcye pana Carnerero miały być następujące: 1) przekonać xięcia Metternicha, że porządek i spokojność panują w Hiszpanii, że żywioły rządu coraz się bardziéj ustalają, że stronnictwo republikańskie jest bez znaczenia, tron poważny a rejent najwierniejszym poddanym Izabelli II.; 2) starać się o zawiązanie na nowo stosunków ze Stolicą Apostolską, jednakże bez czołgania się i bez przyzwoleń; 3) dać do zrozumienia, że rząd hiszpański nie ścierpi żadnego wpływu obcego mocarstwa, i że wszystkie sprawy europejskie do którychby wpływał, z zupełną traktować będzie niezawisłością; 4) zrobić nadzieję o zamęźciu królowéj Izabelli z jednym z synów arcy-xięcia Karola Ludwika; 5) nareszcie przyspieszyć akt uznania teraźniejszego rządu przez wielkie mocarstwa.

Dnia 1 *Listopada.*

Biskup wysp Kanaryjskich, szanowany powszechnie prałat, wydał niedawno temu pismo, w którém bronił zdania, że stanom nie służy prawo załatwienia spraw kościoła hiszpańskiego bez przyzwolenia Stolicy Apostolskiéj. To samo twierdzenie popierał roku zeszłego w dwóch do rejenta wydanych pismach. Rząd nie odesłał drukowanéj broszury biskupa — jak to prawo przepisuje — do sądu prassy, lecz skonfiskował ją i wezwał go tu, aby się przed najwyższym sądem bronił. Sąd rzeczony, obecnie prałata, ponieważ do nieposłuszeństwa przeciw rządowi zachęcał i spokojności publicznéj uwłaczał, na dwuletnie wygnanie do mającego być przez rząd wyznaczonem miejsca i na ponoszenie kosztów skazał.

NIDERLANDY.

Mastricht 12 *Listopada.*

Z Bruxelli zbiegły jenerał Vandersmissen przybył tu wczoraj przez Akwisgram z małżonką i jednym z synów swoich; wątpią jednak aby mu tu wolno było mieszkać.

Haga 7 *Listopada.*

Onegdaj wieczorem pełnomocnicy: Niderlandzki i Belgijski następujące podpisali akta: 1) traktat obszerny, załatwiający ostatecznie wszelkie spory z Belgią. 2) traktat żeglugi na lat 5 — Pierwszy z wymienionych aktów z przyczyny wspomianych w nim pytań terrytoryalnych stanie się przedmiotem obrad stanów jeneralnych.

DANIA.

Kopenhaga 31 *Października.*

Ludność król. Duńskiego wynosi 1,283.027 dusz, w xięstwie Szleswickim 384,526, w Hol.

sztyńskiém 455,093, w Lauenburgskiém 43,348 w ogóle 2,131,988. Licząc do tego ludność zamorską, jako to: na wyspie Faroe 6928, na Islandyi 56,055, w Greniandyi 7552 w Indyach zachodnich 35,732, w Gwinei 40,000, tedy całą ludność w krajach Duńskich liczyć można na blisko $2\frac{1}{2}$ miliona;

SYRYA.

Alexandrya 25 Października.

Bryg francuzki »*Surprise*« d. 23 tak ważne wiadomości z Beirutu przywiózł, że parostatek francuzki »Cameleon« natychmiast ztąd do Marsylii wyprawiono. Słychać. że Maronici, Druzowie i Mutualisy przeciw Albańczykom się połączyli i nieodzownie postanowili, z Syryi ich całkiem wypędzić. Na dowód tego przytaczają potyczkę w prowincyi Besherras, w któréj 100 Albańczyków zginąć, a 400. ranionych być miało. Wszakże Maronici mieli się między sobą poróżnić i część ich w owym związku żadnego podobno nie ma udziału. Karawana z Damaszku do Beirutu przybyła; cały kraj znowu zrokoszowany i coraz jawniéj się pokazuje, że władze Tureckie nie są w stanie przywrócenia spokojności w Syryi.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 *do dnia* 21 *Listopada.*

Grabka kuryer ces. ros. Szopieniewicz Stanisław, Kolatowicz Jan, Czarwrakowski Józef, Chyliński Stanisław, Witkowski Tomasz, Nowosielski Franciszek ob., Broniewski Ignacy ob., Narkiewicz Adam, z Polski; — Friderycy Jerzy, Gozdowicz Ludwik ob., Muh Joanna, Kopertyńska Eleonora ob., Paliszewski Wincenty ob., Lauber Emil, Fatow kuryer ces. ross, z Galicyi; — Rudzki Konstanty ob., z Pruss,

Wyjechali z Krakowa

Kawecka Matylda, do Polski;—Potocki Alfred hr., Grabka kuryer ces. ross, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 9625.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH [I] POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu reskryptu Senatu Rządzącego z dnia 7 Listopada 1842 r. Nro 5457 D. G. S. na wypuszczenie w przedsiebiorstwo dostawy materyałów piśmiennych i potrzeb kancellaryjnych na rok 1843 dla Trybunału i sądu wyższego potrzebnych, a szczegółowo objętych wykazem w biórach Wydziału wraz z warunkami dostawy do przejrzenia złożonym odbywać się będzie na dniu 1 Grudnia 1942 licytacya publiczna *in minus* od ceny pierwszego wywołania 3721 złp. 4 gr. wynoszącéj, mający przeto chęć podjęcia się powyższéj dostawy zgłosić się zechcą w biórach Wydziału na terminie oznaczonym i w *vadium* w kwocie złot. pols. 373 zaopatrzyć.

Kraków d. 17 Listopada 1842 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.
Referendarz L. *Wolff.*

Podpisany komornik zawiadomia szanowną Publiczność iż dnia 29 Listopaba r. b. o godzinie 9 z rana w kancelaryi jego w Krakowie przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 403 rozpocznie się i kontynowaną będzie licytacya na sztuki towarów łokciowych, jako to: merynosów, perkalików. i muszlinady; chęć kupna mających w miejsce i na termin, z gotowemi pieniądzmi zaprasza.

Kraków d. 21 Listopada 1842 r.

Dziarkowski, kom. sąd.

W dniu 24 Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, w rynku Miasta okręgowego Chrzanów, w drodze exekucyi sądowéj odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą sprzętów gospodarskich; chęć kupna mający; na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

Chrzanów d. 12 Listopada 1842 r.

Franciszek *Borelowski* kom. sąd. ok.

Doniesienie prywatne.